
Subject: braki w zasobach

Posted by [Swiecie](#) on Fri, 27 Feb 2009 14:53:32 GMT

[View Forum Message](#) <> [Reply to Message](#)

Witam,

mam zamiar indeskowac parafie Gruczno i z tego wzgledu porownalem rozne bazy dotyczac zasobow (n.p. Pomorskiego TG, Polskiego TG, Mormonow i -naprawde bardzo polecam, chociaz wymaga znajomosci j.niem.- www.westpreussen.de).

Jednak przy tym porownaniu podpadla mi jedna rzecz:

Czesto niektore roczniki ktorych brak w Pelplinie na szescie zachowaly sie u Mormonow. Dotyczac interesujacych mnie parafii n.p.:

- 1.) Gruczno: narodziny 1733-1759
sluby 1820-1874
zgony 1773-1788 i 1907-1913
- 2.) Garczyn: sluby 1769-1779
- 3.) Jezewo: zgony 1755-1774
- 4.) Swiecie: narodziny 1672-1692, 1711-1775 i 1784-1789
sluby 1643-1647 i 1725-1789
zgony 1734-1790

Jestem sobie pewien, ze podobno moze byc z dalszymi parafiami.

Sprawa nad ktora sie teraz zastanawiam jest nastepujaca:

Sam juz nieraz korzystalem z archiwa mormonow, chociaz mozliwosc indeksowania takich zasobow niestety bardzo jest utrudniona przez ograniczony dostep (w mojej filii w Kilonii np. korzystac mozna max. co drugi tydzien na zaledwie 3 godz.).

Uwazam jednak, ze chcac zindeksowac cala ksiazke a nie tylko swoich przodkow ten czas jest smiechu warte! A nawet gdyby sie udalo, to przeciesz cel indeksow polega na tym, ze sa one podstawa dalszych badan w originalach. Jak ale ma to pomoc szukajacym w Polsce, gdyz Pelplin sam nie posiada tych ksiazek (conajmniej kopie Microfich) a siec Mormonow (tyle co ja wiem) w Polsce jest dosc sporadycznie rozwinieta?!

Dlatego dalsze moje zastanowienia sa, czy niebylo by mozliwe poprosic Mormonow o kopie brakujacych rocznikow dla Pelplina?

Z jednej strony juz dowiedzialem sie, ze przekazanie obcym jest zabronione.

Mysle ale ze rozczynajacy argument to ten, ze to przeciesz byl koscioł polski ktory lata temu z swojej strony pozwolil im robic te kopie, a wiec uwazam ze ma do nich (kopie od kopii) pelne prawo. Tu nie chodzi o korzysc wlasna, lecz spoleczna.

Poza tym Mormoni sami juz zaczeli wstawiac skany w siec (jednak ogranicza sie to przez nastepne lata przede wszystkim na ksiegi z USA) a wiec nie moga argumentowac ochrona

danych.

Czy zrobil juz ktos jakie kolwiek doswiadczenia w ten kierunek?

Pozdrawiam,

Szymon